



W NUMERZE:

- ▶ Gmina przejmuje... - str. 3
- ▶ Puchar Polski dla szkaciorzy - str. 5
- ▶ Niosąc wszystkim radość - str. 6-7
- ▶ Trofeum na chruście - str. 8
- ▶ Ślonzoki nie gęsi... - str. 9
- ▶ Hodowcy i gołębie regenerują siły - str. 12





*Życzymy Wam Dnia Urodzin
tak miłego jak tylko miłym być może ten Dzień
spędzony w otoczeniu pełnym miłości,
rodziny i przyjaciół.*

wójt **HENRYK JEGŁA**
oraz Redakcja

W LISTOPADZIE ŚWIĘTUJĄ:

- 80 lat - Edmund Pinocy, Florian Liszka, Klara Kret, Krystyna Giemra,
- 81 lat - Jan Wróbel,
- 82 lata - Bronisława Spek, Łucja Kost,
- 83 lata - Emil Ogierman, Monika Kęпка,
- 84 lata - Łucja Kocur, Maria Haliński,
- 85 lat - Franciszek Zagórski, Józef Myszor,
- 86 lat - Robert Markiel,
- 90 lat - Cecylia Jastrzębska,
- 94 lat - Gertruda Swadźba

Z okazji Barbórki - święta całej Braci Górniczej
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej
pomyślności,
dobrego urobku jak i dobrych wyników
ekonomicznych,
nie tylko przetrwania,
ale także dalszego rozwoju kopalni,
szczęścia w życiu osobistym oraz zawodowym
w imieniu społeczności Gminy Wyrę
jak i swoim własnym
składa wszystkim górnikom

wójt
HENRYK JEGŁA

*Mając nadzieję, iż burza dotycząca
przyszłości kopalni jest już historią życzę
Wam także, by jej przyszłe funkcjonowanie
nie było targane nie zawsze rozsądnymi
decyzjami polityków.*

10. Andrzejki

Zabawa taneczna Zabawa taneczna

Dom Kultury Gostyń

dn. 26.XI.2005 r.

początek zabawy **godz. 19⁰⁰**

cena biletu (para) 95 zł

gra zespół

„IMPREZA”

ZAPRASZAMY

Spotkanie wigilijne w „Dworku”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wyrach informuje, że w grudniu 2005 r. jak co roku, zostanie zorganizowane dla mieszkańców Wyr i Gostyni spotkanie wigilijne, które odbędzie się w restauracji „Dworek”. Zainteresowanych prosimy o kontakt bezpośredni z Ośrodkiem lub pod nr telefonu **218 72 74**. Udział w wigilii jest nieodpłatny, jeżeli jednak

dochód netto na jedną osobę przekracza 800 złotych – osoba ponosi koszty w kwocie 20 złotych.

Dodatkowo przypominamy rodzicom dzieci, które korzystają z obiadów finansowanych przez Ośrodek, w stołówkach szkolnych, o składanie w grudniu wniosków o przyznanie posiłków na okres od stycznia do czerwca 2006 roku.

DZIĘKUJĘ za głosy w wyborach



Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i wsparli moją kandydaturę w wyborach do Sejmu RP.

Dzięki Państwa poparciu udało mi się uzyskać najlepszy wynik w wyborach do sejmiku w Mikołowie i bardzo dobry wynik w naszym powiecie.

Mimo iż nie uzyskałem mandatu posła nadal mam zamiar aktywnie działać dla naszej społeczności i dążyć do koniecznych i od dawna oczekiwanych zmian w naszej gminie i powiecie.

Z poważaniem Stanisław Piechula

ogłosz. płatne



Gmina przejmuje nieruchomości

XXXIV sesja Rady Gminy Wyrę odbyła się 26 października w sali narad Urzędu Gminy Wyrę. Na początku wójt **Henryk Jegła** wniósł do porządku obrad autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian do Budżetu Gminy Wyrę na 2005 rok oraz wniósł nowy projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości. Radni jednogłośnie przyjęli proponowany porządek obrad. Również jednogłośnie zostały przyjęte protokoły z dwóch poprzednich sesji.

W dalszej części radni podjęli uchwały w sprawach:

- Zatwierdzenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na terenie Gminy Wyrę na lata 2006-2008.
- Sprzedaży ośmiu działek położonych w Gostyni przy ul. Rybnickiej. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.
- Nieodpłatnego nabycia nieruchomości, czyli działek zajętych pod ulicę Kopaniny w Wyrach. Wójt przedstawił projekt w związku z realizacją przebudowy i modernizacji ulicy, a także na wniosek mieszkańców z prośbą o geodezyjne ich wyłączenie i podział. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.
- Nieodpłatnego nabycia nieruchomości – ulica Zawodzie boczna w Wyrach. Projekt został przedstawiony na wniosek 7 współwłaścicieli działki, którzy chcą nieodpłatnie przekazać ją na rzecz

gminy pod boczny odcinek tej ulicy. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

- Nieodpłatnego nabycia nieruchomości – droga dojazdowa do Pomnika Pamięci Żołnierzy Września. Właściciel nieruchomości, przez którą przebiega stara, zaasfaltowana droga do Pomnika, po negocjacjach zwrócił się z wnioskiem o nieodpłatne jej przejście przez gminę. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.
- Nieodpłatnego nabycia od Agencji Nieruchomości Rolnych działki stanowiącej łącznik od ulicy Dąbrowszczyków do ulicy Dwór w Wyrach. Uchwała została przyjęta 14 głosami „za”, przy jednym głosie „wstrzymującym się”.
- Nadania nazwy „Leśna” ulicy położonej w Gostyni, poprzecznej od ul. Rybnickiej, naprzeciw numeru 160. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.
- Odpłatnego nabycia nieruchomości położonej w Wyrach przy ul. Puskina. W związku z realizacją VII etapu kanalizacji sanitarnej w Wyrach przy ul. Puskina zaszła konieczność umiejscowienia przepompowni ścieków na tej właśnie działce. Uchwała została przyjęta 12 głosami „za”, przy 2 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się. Podczas sesji Radni najdłużej omawiali projekt uchwały

w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego zatrudnionych w placówkach oświatowych na terenie Gminy Wyrę.

Jak wyjaśniła Sekretarz Gminy **Ewa Placha** regulamin w stosunku do poprzedniego zmienił się jedynie od strony kosmetycznej.

W dyskusji głos zabrali przede wszystkim Radni Komisji Edukacji, Sportu, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej Rady Gminy Wyrę tj: **Halina Puchała, Henryk Cyba, Barbara Polok, Eugeniusz Hadasik**.

Stwierdzili oni jednogłośnie, że tematyka związana z wynagrodzeniami nauczycieli w placówkach oświatowych na terenie Gminy Wyrę nie została wyczerpująco omówiona na posiedzeniu Komisji Edukacji, również członkowie Komisji ds. Rozwoju Miejscowości Gostyń zawnieśli, aby temat ten powrócił ponownie pod obrady Komisji. Radni stwierdzili, że regulamin nie może zostać przyjęty do czasu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości związanych z tematyką w nim zawartą, i tak w wyniku głosowania 5 „za”, 8 przeciw i 2 głosy „wstrzymujące się” projekt uchwały nie został przyjęty.

W wyniku głosowania 6 „za”, 8 przeciw i 1 głos „wstrzymujący się” nie został również przyjęty projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnych kwot dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły

wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli oraz specjalności i form kształcenia, na które dofinansowanie jest przyznawane w roku 2006. Również ten temat musi zostać szczegółowo omówiony na posiedzeniu Komisji Edukacji, Sportu, Kultury Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Gminy Wyrę.

W dalszej części posiedzenia przyjęte zostały następujące projekty uchwał, w sprawach:

- Przyjęcia zmian do Budżetu Gminy Wyrę na 2005 rok.
- Przyjęcia zmian do Statutu Gminy Wyrę. Zmiany do Statutu zostały opracowane przez Komisję Statutową przy współudziale pracowników Urzędu Gminy Wyrę, na wniosek radnych.

Następnie wójt Wyrę oraz Przewodniczący Rady Gminy przedstawili informację o dokonanej analizie oświadczeń majątkowych złożonych na ich ręce wg stanu na dzień 31 grudnia 2004 roku.

Sprawozdanie Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy Wyrę z prac w okresie międzyzesesyjnym, czyli od 1 września br. było kolejnym punktem sesji. Sprawozdanie z tego okresu złożył również Wójt Gminy Henryk Jegła.

W wolnych głosach i wnioskach przewodniczący Rady **Zygmunt Srokosz** zapoznał obecnych z korespondencją, która wpłynęła do Rady Gminy w ostatnim czasie.

I.S.

Druga tura wyborów prezydenckich za nami

9 października odbył się I tura wyborów prezydenckich. W Gminie Wyrę uprawnionych do głosowania było 4.927 osób. Udział w głosowaniu wzięło 2.851 osób, co stanowi 57,86% frekwencji.

Najwięcej głosów otrzymał **Lech Kaczyński** 1207, następnie **Donald Tusk** 1113 oraz **Andrzej Lepper** 223.

Natomiast w II turze wyborów, która odbyła się 23 października zwyciężył Lech Kaczyński, który zdobył 58,02 % głosów.

I tym razem frekwencja była bardzo wysoka, bo wyniosła 60,43%. Była ona najwyższa w powiecie, jak i okręgu rybnickim.

 GABINET TERAPII NATURALNEJ TADEUSZ BARTOSZEK	
44-240 Żory, ul. Sosnowa 3 tel. 032 4343 721 tel. 0609 607 592	Gostyń 43 - 176, ul. Rybnicka 149 tel. 032 218 76 14 Pon. od 9:00, Sob. od 13:00
SERDECZNIE ZAPRASZAM PACJENTÓW DO GABINETU W GOSTYNI.	
POLECAM: DUŻY WYBÓR USŁUG Z ZAKRESU TERAPII NATURALNEJ: SEANSE DUCHOWEGO UZDRAWIANIA, BIOENERGOTERAPII, KRĘGARSTWA, MASAŻE REHABILITACYJNE ORAZ KOMPLEKSOWE BADANIA RADIESTEZYJNE DOMÓW DZIAŁEK, MIESZKAŃ W ZAKRESIE WYSTĘPOWANIA ŻYŁ WODNYCH I NIE TYLKO.	
POLECAM: TERAPIE ODCHUDZAJĄCĄ BEZ STOSOWANIA DIETY POLECAM: TERAPIE OCZYSZCZAJĄCĄ Z NEGATYWNYCH ENERGII I KŁĄTW, OSÓB, DOMÓW, MIESZKAŃ FIRM. USŁUGI WYKONUJĘ W GABINECIE ORAZ W DOMU LUB MIESZKANIU PACJENTA W KONKURENCYJNEJ CENIE I W WYBRANYM TERMINIE.	

ogłosz. płatne

GMINNE WIEŚCI

• Powiatowy Urząd Pracy w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich przystąpił do programu „Punkty Pomocy Koleżeńskiej”, które będą zlokalizowane w każdej gminie naszego powiatu. Bezrobotni poprzez szkolenie i przygotowanie zawodowe zaangażowani będą w pracę PPK i pomoc innym bezrobotnym. Uzyskają w ten sposób nowe umiejętności i doświadczenie. Program przeznaczony jest dla osób ze średnim lub wyższym wykształceniem, które pozostają bez zatrudnienia powyżej 2 lata. PPK będzie u nas mieścić się w budynku biblioteki (Gostyń, ul. Pszczyńska 372). Punkt czynny będzie w dni robocze w godz. 8.00 do 15.30. Program obejmie 35 osób z naszego powiatu.

• Przedmiotem wieloletnich sporów i zatargów sąsiedzkich, a także niechlubnym „bohaterem” artykułów prasowych przestanie wreszcie być zaasfaltowany kawałek drogi do pomnika (boczna ulicy Tyskiej). Udało się wynegocjować z obecnym właścicielem działki najlepsze dla wszystkich stron rozwiązanie, które niejako „wprostuje” błędy radosnej twórczości poprzedniego ustroju. Działka stanowiąca drogę przekazana zostanie nieodpłatnie gminie, która z kolei pokryje koszty jej wydzielenia i notarialne. Zgłoszony przez wójta projekt stosownej uchwały intencyjnej radni zaakceptowali na sesji jednogłośnie. Aż nie wierzę, że to chyba koniec kłopotów, mimo iż dalszy odcinek tej drogi tworzą jeszcze kolejne 2 prywatne działki.

• Przyszły rok obfitował będzie szczególnie w sprawy związane z regulowaniem spraw własności dróg na terenie gminy. Jednym z bardzo ważnych punktów jest unormowanie statusu dróg gminnych przebiegających po terenach będących w zarządzie Nadleśnictwa Kobiór. Uregulowanie i uporządkowanie własności działek stanowiących drogi dotyczy głównie m.in. ulic: Tęczowej, Kopaniny

i Puszkina. Spotkanie na ten temat z przedstawicielem Nadleśnictwa Kobiór odbyło się w UG 16 listopada i podjęliśmy ustalenia na przyszły rok.

• Wg danych otrzymanych z Powiatowego Urzędu Pracy bezrobocie w gminie znowu spadło i wynosi wg stanu na dzień 31.10.2005 – 294 osoby.

• Ulica Łaziska po gruntownym remoncie wykonanym kosztem i staraniem starostwa wreszcie zmieniła swoje oblicze. Jadąc teraz z Łazisk do Wyr nie będziemy już mieć jako mieszkańcy gminy kompleksów związanych z jej stanem technicznym.

• Jak się dowiedzieliśmy od Pana Jerzego Gałeczki (szefa Komitetu Organizacyjnego Budowy Źródła II naturalnej wody pitnej), 11 października źródło w żwakowskim lesie obchodziło swoje 4-te urodziny. W przyszłym roku obchodzić więc będzie okrągłe pięciolecie, o którym już teraz organizatorzy myślą.

• Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze gazety Gmina Wyr w ramach uzyskanego zezwolenia na wycinkę drzew została zobowiązana i nasadziła 264 szt. na terenach będących jej własnością:

- 60 szt. sadzonek drzew z gat. tuja zachodnia, które nasadzono na terenie przyległym do Pawilonu Handlowego,

- 30 szt. sadzonek drzew z gat. tuja zachodnia nasadzono na terenie Zespołu Szkół w Gostyni,

- 100 szt. sadzonek drzew z gat. lipa nasadzono w pasie drogowym ul. Tyskiej i koło pomnika,

- 50 szt. sadzonek drzew z gat. akacja i 50 szt. sadzonek drzew z gat. klon nasadzono w pasie drogowym ul. Tyskiej oraz na terenie oczyszczalni ścieków.

• Na wniosek Zarządu Dróg Wojewódzkich z dnia 14.10.2005 będziemy mieli wycinkę kolejnych 10-ciu drzew rosnących wzdłuż DW 928. I tak: jesion 5 szt., klon 2 szt., dąb 1 szt., brzoza

1 szt., lipa 1 szt. rosną 0,5 – 1,5 m od jezdni, są w złym stanie zdrowotnym, zagrożają bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego i pieszego. Kolidują też z budową chodnika.

• Wójt Gminy Wyr ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych (działki niezabudowane z możliwością podłączenia w podstawowe media) położonych w Gostyni przy ul. Rybnickiej. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Gostyń jest to teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z towarzyszącymi usługami oznaczony symbolem MNU. Zgodnie z ewidencją gruntów działki oznaczone są jako użytki rolne i posiadają powierzchnię 1217 m² oraz 1298 m². Przetarg odbędzie się **24 listopada 2005 r, o godz. 10.00.** w siedzibie Urzędu Gminy Wyr (woj. śląskie, pow. Mikołów) ul. Dąbrowszczaków 133. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wyr w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami tel.323-09-07.

• 19 listopada Związek Zawodowy Nauczycieli obchodzi swoje 25 lecie istnienia. Natomiast 26 listopada Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzić będzie swoje 100-lecie. Serdecznie gratulujemy.

wójt HENRYK JEGŁA



Najdłuższy chodnik w gminie na ulicy Pszczyńskiej jest kolejnym elementem, łączącym Wyr i Gostyń.

Wicie

Miesięcznik Samorządowy Gminy Wyr. ISSN 1731 – 9501

Wydawca: Urząd Gminy Wyr 43-175 Wyr, ul. Dąbrowszczaków 133, tel. 218 72 86, e-mail: wicie@wyr.pl

Redakcja: Gminny Dom Kultury 43 -176 Gostyń ul. Pszczyńska 366, tel. 218 70 00, e-mail: dk.gostyn@wyr.pl

Redaktor prowadzący: Iwona Spychała; e-mail: iwona.spychala@emikolow.pl

Opracowanie graficzne i skład: COMSOFT UK. **Druk:** Drukarnia im. Karola Miarki w Mikołowie. Nakład 700 egz.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz opatrywania tekstów własnymi tytułami. Data wydania: 18 listopada 2005 r. Materiały i ogłoszenia do numeru grudniowego przyjmujemy do 9 grudnia 2005 roku w Gminnym Domu Kultury w Gostyni lub w Urzędzie Gminy Wyr.

W 1989 roku z inicjatywy **Teodora Ciwisia** powstała w Wyrach sekcja skata. Założyciel sekcji najpierw w 1985 roku zdobył tytuł indywidualnego Mistrza Polski, w 2000 roku został wicemistrzem Polski, a podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w Wiśle drużyna zajęła III miejsce. Do I ligi drużyna awansowała w 1997 roku i z małymi przerwami gra w niej do dziś.

Niedawno drużyna skata Fortuny Wyrę zdobyła Puchar Polski. Impreza odbyła się w Zawadzkiem z udziałem 68 czteroosobowych drużyn z południa Polski, Wielkopolski i Pomorza. Oprócz **Teodora Ciwisia**, który zdobył 3.090 punktów, w drużynie zagraли: **Jan Bilgoń** (2.930 pkt), **Romuald Bojdoł** (3.788 pkt.), **Krzysztof Sornek** (4.062 pkt), który zdobył najwięcej punktów podczas tur-



Od lewej: Jan Bilgoń, Krzysztof Sornek, Romuald, Bojdoł i Teodor Ciwis

Puchar Polski dla szkaciorzy

nieju. Fortuna zdobyła 13.870 punktów, wyprzedzając swojego rywala Victorię Chróścice 13.388 pkt i Barbarę Chorzów 13.110.

Kolejny zespół z okręgu tyskiego – „Tęcza” Tychy uplasował się na 10 miejscu z 12.321 punktami.

- Serdecznie gratuluję zwycięskiej drużynie wielkiego sukcesu, jakim jest zdobycie Pucharu Polski w skacie. Dopiero gra w zespole pokazuje kunszt zawodników naszej drużyny,

której kibicuję od 3 lat. Zwycięstwo naszego „kopciuszka” jest tym większe, że mimo iż w nazwie podawany jest Klub Fortuna Wyrę, to w istocie klub ten przestał finansować drużynę skata. Nie udało się także doprowadzić do porozumienia, by klub startował w barwach Domu Kultury w Gostyni. Jak widzimy nie forma organizacyjna drużyny jest najważniejsza, ale odnoszone sukcesy – przynajmniej **Henryk Jegła**.

Skat jest jedną z najbardziej interesujących i absorbujących gier karcianych. Reguły tej gry wymyślone zostały na przełomie XVII i XVIII wieku w Turynii, w Niemczech, prawdopodobnie przez saksońskiego notariusza i nadwornego adwokata Fryderyka Ferdynanda Hempela. Oficjalnie ustanowiono je na Pierwszym Kongresie Skatowym w Altemburgu w 1886 roku. Dziś grywa się w skata także w Polsce, Austrii, Szwajcarii, krajach skandynawskich, Francji, Australii, Stanach Zjednoczonych, a nawet w odległej Namibii, która niegdyś była kolonią niemiecką. Kolejne, odbywające się w latach 1886-1956 kongresy skatowe sprawiły, iż stała się niezwykle popularna. Między innymi w roku 1899 powołano pierwszy związek skatowy, założono muzeum skatowe, a nawet gazetę poświęconą tej grze. Skat to niezwykła, wciągająca, wymagająca myślenia gra. Z jednej strony istotne są indywidualność gracza i jego niezależność w podejmowaniu decyzji, z drugiej obciążuje ona do współdziałania ze zmieniającymi się partnerami.

Ścieżka tortur z żołądki

26 października w Zespole Szkół w Wyrach odbyło się uroczyste pasowanie na gimnazjalistę. Uroczystości towarzyszyło motto „Uczymy się nie dla szkoły lecz dla życia”. Otrzęsiny przygotowali uczniowie starszych klas pod kierunkiem pań **Barbary Polok** i **Danuty Swadźby**. Oprawę muzyczną przygotowała pani **Grażyna Kopel**.

Scenariusz został przygotowany w oparciu o historię starożytnego Rzymu. Nie było łatwym dostać się w poczet gimnazjalistów. Wybrani z grona 36 uczniów musieli napić się kwaśnego napoju, zjeść kanapki z solą, a także przejść ścieżkę tortur z żołą-

dzi, kasztanów i ryżu. Wszyscy uczniowie złożyli ślubowanie.

„Ślubuję godnie wypełniać obowiązki gimnazjalisty, pomagać słabszym, pokrzywdzonym i potrzebującym, być prawym i prawdomównym, dbać o honor szkoły w każdym miejscu, wykazywać się pracowitością i wytrwałością, aby nauką i zachowaniem sprawiać radość rodzicom i nauczycielom”.

„Uderzenie” ołówkiem po ramieniu dokonane przez wicedyrektor **Gabrię Kawałę** było przypieczętowaniem przynależności do braci gimnazjalnej.

Tekst i fot. IWONA SPYCHAŁA



Niosąc wszystko

20 listopada w Domu Kultury w Gostyni odbyła się uroczystość z okazji 85 – lecia chóru „Zorza”.

- Różnie układały się losy naszego chóru, miał on lata aktywności, ale bywały też i okresy, kiedy milczał. Jednak mimo różnych przeciwności przetrwał te najtrudniejsze chwile i nadal towarzyszy życiu mieszkańców Wyr i regionu – mówi prezes Jan Skrobol. – Nasz jubileusz niesie radość, ale także chwile zadumy. Wracamy myślą szczególnie do tych, których nie ma już wśród nas, a którzy przed laty podjęli trud tworzenia

Gdy słuchasz muzyki, nie jesteś w stanie nikogo skrzywdzić. Robisz się delikatny jak ona sama. Tańczysz w takt jej muzy. Stajesz się Aniołem. Muzyka uwrażliwia na drugą osobę.

i prowadzenia chóru. Każda płynąca z serca pieśń to pokłon im składany.

Przypomnijmy, że starszą siostrą „Zorzy” jest mikołowski chór „Harmonia”, gdzie wyrscy śpiewacy początkowo pobierali nauki. W 1920 roku, 12 lat po utworzeniu „Harmonii”,

postanowiono powołać chór w Wyrach. Pierwszych lekcji chóralnego śpiewu udzielał wyrzanom **Alfons Wycisło**, dyrygent „Harmonii”. Kiedy powstała filia chóru w Wyrach próby odbywały się w wyremontowanej szopie miejscowego rolnika **Chwoły** (obecnie **Szulc**). W 1920 roku wyrscy śpiewacy byli gotowi do założenia własnego chóru. Jego założycielami byli: **Paweł Bojdoł**, **Teodor Pucher** i **Teodor Jastrzębski** (pierwszy skrzypek utworzonej w Wyrach orkiestry, który został pierwszym dyrygentem „Zorzy”).

- W pierwszym okresie działalności do chóru należało ponad 40 śpiewaków. Próby odbywały się wtedy w mieszkaniu Wojciecha Wycisły, potem u państwa Ulmanów. W okresie międzywojennym najdłużej z chórem pracował Franciszek Buczek, który w życiu wyrskiej społeczności odegrał ważną rolę. Pełniąc funkcję kościelnego organisty, nauczył śpiewu i gry wielu młodych mieszkańców Wyr. Pod jego kierunkiem „Zorza” brała udział w licznych zjazdach i konkursach śpiewawczych. W końcu lat trzydziestych siedzibę chóru przeniesiono do gospody Wilhelma Seemanna. Wojna przerwała działalność chóru, a jego majątek czyli nuty i partytury zostały spalone w czasie pożaru domu restauracyjnego. Chór wznowił działalność w 1945 roku. Dyrygentem ponownie został Franciszek Buczek, potem dyrygentką palczkę trzy-



mali: Leon Więcek, Maria Pinocy, Grażyna Kopel, Edward Pisarzowski, a od 1998 roku Dawid Patalong.

Reaktywacja chóru, po dwuletniej przerwie, nastąpiła w 1993 roku a jego dobra passa trwa do dzisiaj.

- Nasz chór tworzy wspaniałą, nierozzerwalną rodzinę, która jak sądzimy przetrwa jeszcze wiele lat. Pieśnią i zaangażowaniem towarzyszyliśmy wielu wydarzeniom przełomu wieku. Chór naszym Zorza zwiastował nadejście poranka niosąc wszystkim nadzieję. Od 85 lat chór bierze czynny udział w różnego rodzaju koncertach, przeglądach, festiwalach, konkursach i festynach zarówno świeckich jak i kościelnych. Koncertował on również za zagranicą – przypomina prezes Skrobol, który umiłowanie do muzyki odziedziczył po ojcu.

Obecnie chór ma w repertuarze około 400 pieśni: świeckich, kościelnych a także żałobnych, słowem na wszystkie okoliczności. Chórzyści spotykają się raz w tygodniu w salce budynku pawilonu handlowego w Wyrach. Jego członkowie wierzą, iż uda im się odmłodzić swój chóralny głos dzięki młodzieży, która zaczyna przychodzić na próby i będzie niebawem także wyjeżdżać na koncerty.

- Ze swojej strony zapewniamy, że nikt nie będzie się z nami nudził – dodaje z uśmiechem Jan Skrobol, który przypomina historię ostatnich wspaniałych wyjazdów chórzystów do Pragi, Ostrawy i Wiednia.

Poza tym „Zorza” koncertowała w Teatrze Małym w Tychach, brała udział w przeglądach pieśni maryj-



Chórem radość i nadzieję



nych, pieśni chóralnej, w koncertach kolęd w hospicjum w Łaziskach, w festiwalu kolęd i pastorałek.

- Staramy się korzystać z każdego zaproszenia. Pamiętam występ w miłokowskim przedszkolu, który zakończył się ogromnym sukcesem. Dzieci i ich rodzice nie kryli wzruszenia oraz zadowolenia z koncertu, którym ich uraczyliśmy – wspomina Jan Skrobol.

- Również dla nas każdy koncert jest jedyny, niepowtarzalny i wspaniały. Dajemy z siebie wszystko po to, aby zadowolić nie tylko słuchaczy, ale i również siebie. Udział w próbach chóru i występach jest odskocznią od codzienności, naszym relaksem. Przypomnę, że rok jubileuszu 75-lecia zapisał się w historii „Zorzy” ważnymi faktami. Chór odznaczony został Odznaką Honorową Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Z okazji tegorocznego jubileuszu chór nagrał pierwszą płytę kompaktową. Wiemy, że cieszy się popularnością nie tylko wśród mieszkańców, ale Polonii mieszkającej poza granicami naszego kraju. Jak przyznał prezes chórzyci zamierzają wydać już drugi „krążek”.

IWONA SPYCHAŁA

SKŁAD CHÓRU

Soprany:

Cecylia Górny,
Jolanta Kołodziejczyk,
Amelia Kotwasińska,
Dorota Pająk,
Renata Pająk,
Maria Rajs,
Łucja Zielonka,
Justyna Rajwa.

Alty:

Lidia Litwin,
Krystyna Niewiadomska,
Krystyna Taniewska,
Agnieszka Wojtynek,
Irena Wycisło,
Krystyna Kowalska,
Justyna Sosna,
Paulina Mecner.

Tenory:

Henryk Ćmiel,
Jerzy Niewiadomski,
Krystian Rajs,
Jan Skrobol,
Alojzy Seemann,
Mateusz Skrobol.

Basy:

Maciej Bożek,
Ryszard Dziewior,
Roman Markiel,
Stefan Pająk,
Jan Patalong.

Dyrygent:

Dawid Patalong

Zarząd Chóru:

Jan Skrobol – prezes,
Łucja Zielonka – wiceprezes,
Agnieszka Wojtynek – skarbnik,
Krystyna Taniewska – sekretarz



Chór „Zorza” z 1953 r.

Trofeum na chruście ze świerku

5 listopada z okazji święta myśliwych i leśników – św. Huberta na terenie gminy Wyrzy odbyło się symboliczne polowanie na drobną zwierzynę zorganizowane przez Koło Łowieckie „Bażant” z Łazisk. Koło liczy 30 myśliwych, jednego strażnika łowieckiego oraz dwóch kandydatów na myśliwych.

Popularny „Hubertus” czczony jest uroczystymi łowami, poprzedzonymi mszą w intencji myśliwych.

– Tak było i tym razem. Najpierw w kościele pod wezwaniem Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych odbyła się uroczysta msza święta z udziałem poczty sztandarowego, koncelebrowana przez trzech księży – mówi łowczy koła **Tadeusz Sztreker**. – Potem na terenie Gminy Wyrzy spotkali się myśliwi, przedstawiciele samorządu lokalnego, rolnicy, a także sympatycy koła.

Trofeum zostało złożone na chruście ze świerku, a liczyło – 18 bażantów i jednego lisa. Potem odbyło się wspólne biesiadowa-



nie przy ognisku w leśniczówce w Bujakowie.

Swoje świętowanie mieli też pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu, którzy w nagrodę za uzbierane 720 kilogramów żółdździ i kasztanów spotkali się

w Bujakowie z myśliwymi, posłuchali gry na trąbce, a także piekli kielbaski na kijku.

– W tym roku jest bardzo dużo żółdździ, co według przepowiedni może zwiastować ostrą zimę – dodał łowczy.

Fot. H. Jegła

Rozwiązaniem krzyżówki nr 12 było hasło „Piękna to rzecz kiedy można z kimś pomilczeć.”

Za nadesłanie prawidłowego rozwiązania wraz z naklejonym kuponem nagrodę książkową ufundowaną przez **Henryka Jegłę** – otrzymuje pani **Barbara Grygierczyk** Wyrzy ul. Dworcowa.

Rozwiązaniem krzyżówki nr 13 będzie hasło zamieszczone w kratkach od 1 do 37.

Prosimy dostarczyć na kartkach pocztowych (z naklejonym kuponem!!) do 9 grudnia 2005 roku do Domu Kultury w Gostyni lub przesłać na adres Dom Kultury Gostyni ul. Pszczyńska 366.

Nagroda niespodzianka czeka.

1		2		3		4		5
	3	33	23		28		9	
6			2					
					12			
7				7	6	32	11	35
	30		13					
8		9		10		11		12
							37	34
13								20
		22			4			18
14								
			5		15	31		
15		16						
							24	25
16				14				
								26
	19			1		27		

KACIK Z KRZYŻÓWKĄ NR 13

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie końcowe.

POZIOMO:

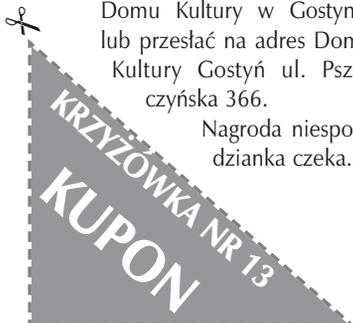
1) Lochy, katakumby, 6) Komediantka; kobieta lubująca się w tanich efektach, 7) Cieszy się nim sumienny lekarz i nauczyciel, 8) Niejedną masz wśród Masz, 13) Dostarcza pożywienie, żywiciel, 14) Nać, jadalne części roślin, 15) Kontakt, łączność, 16) Emitowanie programu.

PIONOWO:

1) Uznanie publiczne, aplauz, 2) Końcowe uderzenie, po którym piłka wpada do bramki, 3) Polski portal internetowy, 4) Rzeczy osobiste, drobiazgi, 5) Aktorka grywająca role kochanek, 9) Trzeźwo ocenia rzeczywistość, 10) Stwarzanie fałszywych pozorów, udawanie, zmyślanie, 11) Ozdobny motyw wycięty z kolorowego papieru, 12) Egipskie nastąpiły po plażze szarańczy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37								

Roman Głowacki



Ślonzoki nie gęsi, swoja godka mają

Pani **Aniela Jaworska** z Gostyni po raz siódmy postanowiła spróbować swoich sił w konkursie „Po naszymu, czyli po śląsku”. Tym razem odniosła swój życiowy sukces, bowiem dotarła do finału i zajęła wysokie trzecie miejsce. Dumi z dzielnej żony nie kryje też małżonek – pan Hubert, który cały czas trzymał kciuki za jej powodzenie.

- Na przesłuchanie zawsze jeżdżę sama, tym razem było podobnie. Małżonek pojechał ze mną dopiero na półfinał, na finał no i na wielką galę, która odbyła się 23 października w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze – wspomina pani Aniela, która w październiku miała prawdziwe urwanie głowy. – Najpierw 1 października obchodziliśmy uroczystość rubinowych godów (40 lat po ślubie), następnego dnia odbyły się poprawiny, a już 3 października jechałam na eliminacje.

Na eliminacje mógł przyjść każdy, warunkiem było mówienie piękną gwarą śląską. Do udziału w 15 edycji konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” zgłosiło się 80 chętnych.

Tym razem w jury zasiadli: **Maria Pańczyk** dziennikarka radiowa i pomysłodawczyni konkursu, prof. **Dorota Simonides**, prof. **Daniel Kadłubiec** oraz red. **Michał Smolorz**.

- Do półfinału przeszły 24 osoby – 19 dorosłych i 5 dzieci. **Kazimierz Czokajło** z Radzionkowa, który okazał się finalistą, opowiedział historię swojego życia. Opowiadał jak po stracie pracy, stracił wiarę w siebie, ale udało mu się znaleźć nowe zatrudnienie i powrócić do normalności – tłumaczy pani Aniela.

Dругie miejsce zajęła **Kamila Ptaszyńska** z Zebrzydowic, trzecie właśnie pani Aniela Jaworska. Wśród dzieci zwyciężyła **Dominika Drob**. Natomiast tytuł Honorowego Ślązaka odebrał **Józef Skrzek**.

Pani Aniela tym razem opowiedziała zabawną historię o „zolytach”, czyli randkowaniu. Opowieść „chodziła” jej po głowie od wiosny,



Pani Aniela z najmłodszym wnuczkiem Frankiem.

ale dopiero w sierpniu spisała ją na kartce. Cała historia zaczęła się przy słynnej kapliczce w Gostyni. Która para się przy niej spotka na pewno będzie myślała o małżeństwie.

- Opowieść oparłam na faktach autentycznych z własnego życia. W poprzednich edycjach opowiadałam już o swoim wujku, o wnukach. Tym razem postanowiłam rozbawić jurorów i publiczność.

Jak wiemy doskonale się to pani Anieli udało. Pomogła też magiczna moc kasztana przywiezionego przez laureatkę z ukochanego miejsca – Kalwarii Zebrzydowskiej.

- Znalazłam go w Kalwarii i postanowiłam zabrać ze sobą. W dzień eliminacji czułam jak niosą mnie skrzydła. Byłam zrelaksowana, wypoczęta, a rozkład jazdy autobusów jakby się dopasował do moich planów – przyznaje z uśmiechem rozmówczyni.

Pani Aniela w nagrodę otrzymała kopertę, a w niej dwuosobowe zaproszenie do pensjonatu w Zakopanem.

- Pojadę wspólnie z mężem, najprawdopodobniej wiosną 2006 roku, kiedy będzie już świeciło słońce.

Pani Aniela jako jedna z finalistek, zgodnie z regulaminem, nie może już startować ponownie w konkursie. – Szkoda, to mój ulubiony konkurs. Żałuję, że tak mało jest konkursów dla osób starszych, dużo jest dla dzieci i młodzieży, o nas ludziach w kwiecie wieku, organizatorzy zapominają. Wiem, że to była moja chwila, moje przysłowiowe pięć minut.

„Mie się nigdy nie mierznie, z wnukami mi się chce szpacyrować, na kole jeździć, grać z nimi w szachy, to zaś idą kogoś odwiedzić, chodzą na spotkania do syniorów. Z takimi babami jak ja losprawiomy, spominomy, czytomy wiersze, pośpiwomy, chodzimy na siłownia, a chłopów czasym weznymy do operetki” – dodaje rozmówczyni.

Tekst i fot. IWONA SPYCHAŁA

Otoczenie pawilonu w nowej krasie

Dobiegają końca prace zmierzające do zagospodarowania terenu wokół pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Dąbrowszczaków 58. Roboty budowlane polegały na: przełożeniu sieci kanalizacyjnej istniejących piekarni, remoncie istniejących zjazdów z ul. Dąbrowszczaków, remoncie chodnika wzdłuż ul. Dąbrowszczaków, nawierzchni placu postojowego wraz z drogami dojazdowymi, remoncie drogi dojazdowej do zaplecza pawilonu i piekarni, budowie nowych chodników wokół pawilonu, zagospodaro-

waniu pozostałych terenów zielenicami, nasadzeniu drzew ozdobnych.

Nastąpi także zmiana organizacji ruchu związana z przebudową istniejących zjazdów oraz zagospodarowaniem terenu wokół pawilonu.

- Powierzchnia placu i dróg ~ 610 m²
- Powierzchnia chodników ~ 170 m²
- Powierzchnia zielenców ~ 280 m²

Wartość robót 128.657 zł i całość finansowana jest z budżetu gminy.



fot. H. Jegła

Koncepcja zagospodarowania centrum

Widząc konieczność uporządkowania urbanistycznego centrum miejscowości Wry, (gdzie część działek jest własnością gminy) oraz w związku z zaangażowaniem gminnych radnych poprzedniej kadencji, podjęte zostały działania i opracowana została „Koncepcja zagospodarowania centrum miejscowości Wry”

W związku z tym została nawiązana współpraca z Wydziałem Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Pod nadzorem pracowników naukowych Politechniki Śląskiej dr inż. arch. **Zbigniewa Sasiadka** oraz dr inż. arch. **Marka Janika** zostały opracowane 3 prace studialne (semestralne) oraz 1 praca dyplomowa.

7 listopada w sali pawilonu handlowego została otwarta wystawa prac, które zostały przedstawione radnym. Radni przez 3 kolejne dni dyżurowali w sali udzielając wyjaśnień zwiedzającym.



Dr inż. arch. Marek Janik objaśnia prace

14 listopada odbyło się spotkanie wójta i pracowników UG z pracownikami naukowymi oraz autorami tych prac

- **Sylwią Nygą, Szymonem Owsikiem** (praca semestralna)
- **Grzegorzem Raczkim** (praca semestralna)
- **Aleksandrą Król** (praca semestralna)
- **Łukaszem Larischem** (praca dyplomowa)

Zaprosiliśmy również radnych oraz zainteresowanych mieszkańców, którzy zgłosili swoje spostrzeżenia, uwagi i wnioski do przedstawionych koncepcji. Wójt wręczył podziękowania promotorom oraz autorom prac. W ramach zapowiedzianej dalszej współpracy z Politechniką w semestrze letnim przewidziane jest opracowanie przez studentów drugiego etapu koncepcji tego zagospodarowania, już w oparciu o otrzymaną z UG specyfikację.

Fot. Zbigniew Sasiadek

SPOTKANIE KLASOWE ROCZNIKA 1953

Mundurki poplamione



30 października spotkali się absolwenci Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r w Gostyni, którzy ukończyli ją w 1968 roku. Spotkanie klasowe koordynowali z klasy „a” **Antonina Danielczyk** (teraz Nowicka) – sprawy kulinarne i skarbnik spotkania, **Andrzej Jastrzembski** – opracowanie strony internetowej rocznika i **Krzysztof Patalong** pozyskanie adresów i telefonów kontaktowych; z klasy „b” zaś **Teresa Danielczyk** (teraz Grima) – sprawy kulinarne oraz **Henryk Jegła** – pozyskanie adresów i telefonów kontaktowych, opracowanie i rozesłanie zaproszeń, serwis foto spotkania.

Spotkanie rocznikowe z udziałem byłych nauczycieli i wychowawczyń – pań: **Marii Skowera, Celiny Kubicy i Marii Rzepka** (na zdjęciu str. 11) rozpoczęło się od zwiedzania szkoły, po której oprowadzała swoje starsze koleżanki i kolegów szkolnych **Zofia Pucher**.

– W pracowni multimedialnej zaprezentowano nam historię szkoły oraz szczegółowo zilustrowano jej ostatnią modernizację. W klasie i świetlicy mieliśmy okazję opowiedzieć coś o sobie oraz powspominać wspólnie spędzone w szkole lata – mówi wójt, a zarazem absolwent tej szkoły Henryk Jegła.

– Potem w kościele p.w. św. Piotra i Pawła w Gostyni została odprawiona msza święta w intencji żyjących i zmarłych absolwentów szkoły z 1968 roku, którą odprawił ks. Sylwester Suchoń. Niestety naszego klasowego spotkania nie dożyli z klasa „a” Roman Kosma, Jan Moczek, Urszula Wróbel; z klasa „b” Krystyna Jureczko (Liszka), Krystian Małek, Alojzy Moczek, Józef Myszor, Barbara Wójcik (Nawrot). Szczególnie będziemy mieć w pamięci zmarłego 22 października w Niemczech śp. Józefa Szczepanka, pochowanego 29 października na cmentarzu parafialnym w Gostyni – wspomina pan Jegła.



niebieskim atramentem

Z danych, które udało nam się uzyskać wynika, że z klasy „a” 20 osób mieszka w Gminie Wry, 8 osób poza gminą, ale na Śląsku, 2 osoby mieszkają na stałe w Niemczech.

Z klasy „b” tylko 9 osób z 30 osobowej klasy mieszka w Gminie Wry, pozostali poza gminą, ale również wszyscy na Śląsku, 4 osoby na stałe mieszkają w Niemczech,

Kolejna część spotkania odbyła się w restauracji „Gostyniec”.

- Czasy szkolne wspominam z uśmiechem, teraz wiem, że nieraz zasłużyłem na kilka uderzeń linijką po łapach – wspomina Krzysztof Patalong, który wraz z koleżanką Antonią Nowicką był uczniem klasy „a”.

Naukę rozpoczęli jeszcze w starej szkole. Dopiero ich drugi rok szkolny rozpoczął się w pachnących jeszcze świeżą farbą murach nowej szkoły.

- Stara szkoła była ruiną, klasy miały podłogi z desek, a ubikacje były na dworze – wspominają byli uczniowie. – Nowa szkoła była piękna, każda klasa miała swoją salę lekcyjną, klasy były wygodne, przestronne. Była też sala gimnastyczna, pracownia techniczna. Uczniowie pierwszych klas dostali wtedy kompletne wyposażenie, którego zazdrościli im wszystkie koleżanki i koledzy ze starych klas.

- Nasza klasa była spokojna, pokorna, byliśmy raczej wystraszeni. Oczywiście każda ławka szkolna miała miejsce na kałamarz. Pisanie piórkem powodowało, że nasze mundurki zawsze były poplamione atramentem.

- Pisałem lewą ręką, ale nauczyciele zwracali uwagę, abym kaligrafował prawą. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice patrzyli na moje pismo i często powtarzali „Nie pisz jak kura pazurem”. Czasami wołałem więc pisać drukowanymi literami, bo nie wiedziałam nieraz jaki wyraz pisze się z dużej, a jaki z malej litery – przyznaje Krzysztof Patalong, który należał raczej do łapserdaków.

- To był taki wesołek, migłanc w przeciwieństwie do spokojnego Sylwestra czy Janusza. Prym wiódł w klasie Alojzy. Z dziewcząt najweselsza była Krysią, która nazywaliśmy aktorką. Umiała płakać lub śmiać się na zawołanie. Natomiast Ala i Ania nosiły piękne warkocze – dodaje Antonina Nowicka.

- Jeden z moich kolegów był strasznym głodomorem i zjadał nawet na pracach technicznych, które prowadził pan Władysław Skowera, kłajster – dodaje Henryk Jegła.

Wszyscy z sentymentem wspominają właśnie nauczyciela od zajęć technicznych pana **Władysława Skowere**, panią **Związek**, która prowadziła lekcje przygotowania do życia czyli naukę szycia, gotowania, pieczenia, a także pierwszą panią dyrektorką szkoły **Joan-**



nę Cisek i późniejszego pana dyrektora **Stanisława Absalona**.

- Dyrektor trzymał wszystkich krótko, jak zasłużyliśmy ciągnął za ucho lub baczki. Kiedy na korytarzu było słychać jego kroki, to milknął gwar, a uczniowie na przerwie spacerowali korytarzem parami. Nauczyciel był autorytetem zarówno dla nas jak i naszych rodziców.

- Nie mieliśmy czasu na nudę i głupie pomysły. Pomagaliśmy rodzicom w gospodarstwie, plewiliśmy grządki, wynosili popiół, rąbali drzewo. Dopiero po dobrze spełnionym obowiązku mogliśmy iść na podwórku pobawić się kolegami – przyznaje pan Krzysztof.

- Uwielbialiśmy wykopki kończące się wspólnym ogniskiem i pieczeniem ziemniaków. Do dzisiaj mam ich dosyć, ponieważ wtedy przejadłam się nimi – mówi ze szczerością pani Antonina.

- Pomagaliśmy gospodarzom zbierać stonkę, innym sadić kapustę. Ale mieliśmy też czas dla siebie. Pamiętam wspaniałe kuligi zimową porą, jazdy z górki na metalowych sankach, pikniki z okazji Dnia Dziecka, a także wizyty kina objazdowego w szkole. Wczesną wiosną skakaliśmy po zamrożonej rzece, latem kąpaliśmy się w Gostynce, biegaliśmy po łąkach. Nie raz oberwaliśmy od rodziców, za przemoczone spodnie, zgubione kalosze czy późny powrót do domu – dodają zgodnie.

- W czasach naszego dorastania było biednie, ale bardzo wesoło – przyznaje Krzysztof Patalong.

Relację z uroczystości oraz serwis fotograficzny można zobaczyć na www.spgostyn1968.wryry.pl

IWONA SPYCHAŁA



Hodowcy i gołębie regenerują siły

Jak co roku w listopadzie hodowcy gołębi spotykają się, aby nie tylko powspominać miniony sezon, ale przede wszystkim podsumować cały rok „latania”. W tegorocznym spotkaniu, które odbyło się w Domu Kultury w Gostyni 5 listopada już po raz trzeci uczestniczył wójt **Henryk Jegła**, który wręczał zwycięzcom liczne puchary i dyplomy.

- Cieszy mnie każda forma zorganizowanej działalności sportowej, czy hobbystycznej w gminie, która zaspokaja potrzeby i zainteresowania mieszkańców. Ułatwia mi to codzienną pracę, mimo iż wiąże się nieraz ze wsparciem finansowym ze strony gminy dla tych organizacji. Szczególnie zaś powodem do dumy są ich sukcesy, ich zwycięstwa niezależnie od tego czy to będą sportowcy, laureaci olimpiad przedmiotowych czy nasi hodowcy, bo staram się nikogo nie faworyzować – podkreślił wójt w swoim wystąpieniu.

Również tegoroczny sezon Sekcja Polskiego Związku Ho-

doców Gołębi w Wyrach może zaliczyć do udanych. W oddziale mikołowskim wicemistrzem drugiego roku z rządu został pan **Jerzy Rajwa**, drugim wicemistrzem **Marian Rendchen**. W okręgu katowickim Rajwa jest 113 przodownikiem, 212 **Marian Rendchen**, natomiast 253 przodownikiem jest **Andrzej Łytek**.

W generalnych Mistrzostwach Polski Okręgu Katowice pan Rajwa jest 21 przodownikiem. Z oddziału mikołowskiego 7 przodownikiem jest rodzinny duet **Sebastian i Stefan Lokwencowie**.

W pierwszej turze lotów w Heide w Niemczech, które odbyły się 9 lipca na 1662 hodowców, było wkładanych 12.517 gołębi z tego Rendchen miał dziewięć gołębia na mecie, a Rajwa szóstego. W drugiej turze niemieckiego lotu 1528 hodowców, włożyło 12.292 gołębie, z tego szósty gołąb na mecie należał do Jerzego Rajwy.

Wyrska sekcja Polskiego Związku Hodowców Gołębi liczy obecnie 28 hodowców. Najstar-

szym wiekiem i doświadczeniem jest **Eryk Urbanek**, najmłodszym jego wnuk **Szymon**. Powstała z inicjatywy panów **Emila Rajwy** i **Antoniego Dyrdy** w 1949 roku. Zanotowała w tym okresie na swoim koncie bardzo wiele sukcesów sportowych.

Jerzy Rajwa, który dodaje, że największą przyjemność sprawia mu powitanie gołębia po locie.

- Nawet, jeśli lot trwa tylko 3 godziny to siedzę i czekuję powrotu swoich gołębi. Niejednokrotnie żona denerwuje się czekając na mnie w domu z obiadem,

Gołąb pocztowy, zwany również listonoszem, posiada specyficzne właściwości psychiczne i fizyczne. Jego orientacja w przestrzeni umożliwia powrót do gołębnika z odległości dochodzących do 2000 km przy prędkości dochodzącej do 100km/h. Gołąb wyhodowany został w Belgii mniej więcej 200 lat temu. Krzyżowanie ras: gołębia orientalnego, dragona, gołębia leodejskiego, gołębia brukselskiego i gołębia antwerskiego przyczyniło się do powstania rasy gołębia pocztowego. Ta rasa gołębi była wykorzystywana głównie do przekazywania informacji. Gołębie pocztowe zasłużyły się podczas drugiej wojny światowej, niektóre z nich zostały odznaczone wysokimi odznaczeniami bojowymi. Aby powrócić do swojego gołębnika z jakiegokolwiek odległości gołębie pocztowe muszą się czymś kierować – jest to kąt padania promieni słonecznych w stosunku do oczu w danej godzinie ich biologicznego zegara, a także z magnetyzmu ziemskiego.

Niewątpliwie ten sezon był udany dla pana Jerzego Rajwy, którym ma w swojej hodowli 130 gołębi. Hodowlę odziedziczył po ojcu Emilu, ten zaś po swoim tacie Stanisławie.

- Najpierw nie chciałem ojcu sprawić przykrości, dlatego pomagałem mu w prowadzeniu hodowli. Kiedy tato zmarł, moje zainteresowanie hodowlą gołębi przerodziła się w prawdziwą pasję, co zdecydowało o tym, że nie chciałem już rozstawać się z gołębiami. W ten sposób kontynuuję rodziną tradycję. Mam nadzieję, że wnuk, którego narodzin oczekujemy, będzie pomagał mi w gołębniku – przyznał z dumą

ale to jest silniejsze ode mnie. Mam nawet swojego ulubionego gołębia – **Kubusia**, który jest bardzo dobrym reproduktorem, a poza tym pochodzi z hodowli madejowej. Pan Jerzy Madej z Tychów był bardzo znanym hodowcą. Każdy, kto rozpoczyna hodowlę musi pamiętać o tym, że powinien mieć czysto w gołębniku. By gołębie były zdrowe musi też zapewnić swoim pupilom dobre wietrzenie oraz opiekę weterynaryjną – przyznaje Jerzy Rajwa.

Wiemy też, że prawdziwy hodowca gołębi powinien być pracowity, cierpliwy, ale i zaangażowany w to, co robi. - Zima jest takim okresem kiedy gołębie wypoczywają, a hodowcy regenerują swoje siły do wiosennych startów – dodał pan Jerzy z uśmiechem.

- Obecnie z powodu zagrożenia ptasią grypą gołębie zamknięte są w gołębniku. Odwołane zostały wystawy, a także inne, otwarte imprezy z udziałem ptaków. Trzeba dmuchać na zimne.

Jeżeli „alarm” nie zostanie przedłużony to 3 i 4 grudnia w Domu Kultury w Gostyni odbędzie się wystawa gołębi oddziału mikołowskiego.

IWONA SPYCHAŁA

Fot. H. Jegła



BANK SPÓŁDZIELCZY W TYCHACH Rok Założenia 1900

KONTO OSOBISTE

- Prowizja za prowadzenie konta: **0 zł**
- Prowizja za przelewy z konta: **0 zł**
- Stałe zlecenia: **Tak**
- SMS Banking (saldo konta w telefonie komórkowym): **Tak**
- Międzynarodowe karty płatnicze: **Tak**
- Liczba bankomatów (wypłata bez prowizji): **1.623**

Centrala: Tychy, ul. Damrota 41, tel.: (32) 324-83-00 • POK Wiry: ul. Dąbrowszczaków 58, tel.: (32) 326-03-60 • Bankofon: (32) 32-48-333
www.bstychy.com.pl e-mail: info@bstychy.com.pl

ogłosz. płatne